Przyjaźń ZSRR, pomoc ZSRR, przykład ZSRR to podstawowe źródła naszych osiągnięć w lotnictwie

REDAKCJA:
Gdańsk, Targ Drzewny 3/7
Gdynia, Mściwoja 9 tel. 22-60
TELEFONY:
Sekretariat 335-60
Centr. 335-61 do 65
Red. sport. 318-97
Śmiało i szcz. 345-17
Red. nocny 335-66
Pismo redaguje zespół

DZIENNIK BAŁTYCKI

ADMINISTRACJA
Gdańsk, ul. Gdyńskich Kosynierów 11
Dyrektor delegatury 335-59
Sekretariat deleg. 316-33
Ogłoszenia Gdańsk, Targ Drzewny 3/7 335-80
Ogłoszenia Gdynia 22-07
Pismo wydaje INSTYTUT PRASY „CZYTELNIK"

ROK VIII NR 202 | SOBOTA, 23 SIERPNIA 1952 R. | CENA 15 GR.

Uchwały KC WKP(b) otwierają przed narodem radzieckim wspaniałe perspektywy dalszego marszu do komunizmu

Dumę i radość ludzie radzieccy wyrażają czynem

MOSKWA (PAP). Z ogromnym entuzjazmem masy pracujące Związku Radzieckiego powitały uchwałę Komitetu Centralnego WKP(b) o zwołaniu kolejnego, XIX zjazdu Partii. Wiadomość o uchwale KC WKP(b) wywołała wielką falę aktywności politycznej i wytwórczej radzieckich mas pracujących.

W zakładach przemysłowych, urzędach, instytutach naukowych i kołchozach odbywają się zebrania, na których ludzie pracy zaznajamiają się z dokumentami KC WKP(b) — dyrektywami XIX Zjazdu Partii w sprawie piątego Pięcioletniego Planu Rozwoju ZSRR na lata 1951 — 1955 oraz ze zmianami w Statucie WKP(b) **Załogi wielu zakładów przemysłowych Moskwy, Leningradu, Donbasu, Kijowa, Mińska, Baku i innych miast zaciągnęły warty stachanowskie dla uczczenia zbliżającego się zjazdu, podejmując nowe zobowiązania socjalistyczne.**

W artykule wstępnym pt. **„Pod sztandarem Partii Lenina — Stalina do zwycięstwa komunizmu!"** dziennik „Prawda" podkreśla, że naród radziecki z ogromnym entuzjazmem powitał uchwałę KC WKP(b) o zwołaniu zjazdu Partii. **Opublikowane w prasie — projekt dyrektyw XIX Zjazdu Partii w sprawie Pięcioletniego Planu Rozwoju ZSRR oraz projekt zmian w Statucie Partii** — pisze „Prawda" — **otwierają przed naszą Partią, przed radzieckim narodem wspaniałe perspektywy dalszego marszu do komunizmu. Piąty Plan Pięcioletni oznacza nowy, potężny rozwój gospodarki narodowej ZSRR i zapewnia dalszy poważny wzrost dobrobytu materialnego i poziomu kulturalnego narodu.**

Dziennik przypomina, że podczas gdy w Związku Radzieckim prowadzone jest zakrojone na gigantyczną skalę pokojowe budownictwo i nieustannie wzrasta dobrobyt mas ludowych, w krajach kapitału odbywa się szaleńczy wyścig zbrojeń, ogranicza się produkcję dla potrzeb cywilnych, wzrasta bezrobocie, miliony ludzi pracy cierpią nędzę i głód.

Naród radziecki, pochłonięty pokojową, twórczą pracą — pisze dalej dziennik — **pomyślnie rozwiązuje zadania budownictwa komunistycznego.** Rozwijające się z inicjatywy Towarzysza Stalina budownictwo gigantycznych obiektów hydrotechnicznych na Wołdze i Dnieprze, na Donie i Amu-Darii oznacza nowy etap w rozwoju sił produkcyjnych Związku Radzieckiego. Oddany został do użytku Wołżańsko - Doński kanał Żeglowny im. Lenina — pierwsza wielka budowla komunizmu.

Historyczne zwycięstwa państwa radzieckiego wywierają ogromny wpływ na rozwój życia międzynarodowego. Na przestrzeni dziesięcioleci Związek Radziecki konsekwentnie realizuje pokojową politykę, walczy nieustannie o pokój przeciwko imperialistycznym podżegaczom wojennym. Leninowsko - stalinowska konsekwentna polityka zagraniczna, zdecydowana walka prowadzona przez ZSRR o pokój i współpracę między narodami zjednały krajowi radzieckiemu sympatię i poparcie setek milionów ludzi we wszystkich krajach.

W zakończeniu artykułu wstępnego „Prawda" pisze: **„Do swego XIX Zjazdu Partia Komunistyczna kroczy zwarta i zespolona wokół Komitetu Centralnego, wokół wielkiego wodza i nauczyciela całej postępowej ludzkości — Towarzysza Stalina".**

Pustynie zamieniają się w żyzne ziemie — na stepach powstają morza

MOSKWA (PAP). Agencja TASS podaje, że między Wołgą a Uralem rozpoczęto budowę Głównego Kanału Stalingradzkiego, wchodzącego w skład stalingradzkiego systemu hydroenergetycznego. Kanał ten nawodni miliony hektarów ziemi.

Na trasie kanału pracują potężne koparki kroczące i inne maszyny zastępujące pracę wielu tysięcy ludzi.

Nowa budowla urzeczywistni odwieczne marzenia narodu kazachstańskiego o przekształceniu pustyń zachodniego Kazachstanu w żyzne ziemie. Na terytorium Kazachstanu znajdować się będzie 9 wielkich kanałów nawadniających, które pobierać będą wodę z Kanału Stalingradzkiego.

* * *

MOSKWA (PAP). Agencja TASS podaje, że przy kierownictwie budowy Kachowskiej Elektrowni Wodnej na Dnieprze powołana została specjalna organizacja, która zajmie się przygotowaniem do zatopienia ogromnych obszarów przyszłego Morza Kachowskiego.

Nowy potężny zbiornik wodny długości około 250 km i szerokości dochodzącej do 20 km ogarnie znaczne tereny obwodu chersońskiego, dniepropetrowskiego i zaporoskiego. Ogółem zatopieniu ulegnie przeszło 200.000 ha.

W strefie zatopienia zbuduje się groble wysokości od 8 do 19 m i długości od 2 do 8 km, przeprowadzi się wielkie prace nad budową kanałów nawadniających, stacji pomp, mostów, dróg itd.

Ze strefy mającej ulec zatopieniu przystąpiono już do wywózki drewna oraz do przesiedlenia ludności.

Rozkaz Ministra Obrony Narodowej nr 41 na dzień Święta Lotnictwa

Szeregowcy, podoficerowie, oficerowie i generałowie! W dniu dzisiejszym siły zbrojne Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej wraz z całym narodem obchodzą uroczyście Święto Lotnictwa.

Ludowe Lotnictwo Polskie zahartowane w walce o Polskę Ludową, ramię przy ramieniu z najpotężniejszym w świecie lotnictwem radzieckim przebyło wspaniałą drogę rozwoju i stanowi dziś większą niż kiedykolwiek siłę bojową stojącą wraz z całym Wojskiem Polskim na straży pokoju, niepodległości naszej ojczyzny i socjalistycznego budownictwa.

Objęcie przez Związek Młodzieży Polskiej szefostwa nad wojskami lotniczymi jest dowodem dalszego zacieśniania się więzi między naszymi siłami zbrojnymi i narodem i zobowiązuje żołnierzy wojsk lotniczych do jeszcze bardziej wytężonej pracy nad podnoszeniem swego wyszkolenia bojowego i politycznego.

Szeregowcy, podoficerowie, oficerowie i generałowie wojsk lotniczych!

Pozdrawiam Was w dniu Święta Lotnictwa Polski Ludowej i życzę dalszych osiągnięć w nieustannym rozwoju wiedzy wojskowej i politycznej, w doskonaleniu umiejętności technicznych i mistrzowskim opanowaniu nowoczesnego sprzętu lotniczego — w pracy nad stałym wzrostem gotowości bojowej wojsk lotniczych — w służbie ojczyzny, w służbie pokoju.

Pozdrawiam członków Ligi Lotniczej i życzę im dalszych sukcesów w popularyzacji lotnictwa wśród młodzieży, w wychowywaniu młodych kadr sportowców lotniczych.

Niech żyje Ludowe Lotnictwo Polskie — chluba naszego narodu!

Niech żyje nasza ukochana ojczyzna — Polska Rzeczpospolita Ludowa!

Niech żyje wódz narodu polskiego, nauczyciel i wychowawca Ludowego Wojska Polskiego — Prezydent Bolesław Bierut!

Niech żyje chorąży światowego obozu pokoju i postępu — wielki Stalin!

Cz. p.o. Ministra Obrony Narodowej
(—) gen. broni WŁADYSŁAW KORCZYC
Wiceminister Obrony Narodowej

Depesza Prezydenta Bieruta w dniu święta narodowego Rumunii

Do
TOWARZYSZA Dr PETRU GROZA
PRZEWODNICZĄCEGO PREZYDIUM
WIELKIEGO ZGROMADZENIA NARODOWEGO
RUMUŃSKIEJ REPUBLIKI LUDOWEJ
Bukareszt

Z okazji święta narodowego ósmej rocznicy wyzwolenia Rumunii przez bohaterską Armię Radziecką ślę Wam, Towarzyszu Przewodniczący, oraz Narodowi Rumuńskiemu najserdeczniejsze życzenia w imieniu narodu polskiego i swoim własnym.

Polska krocząca wspólnie z Rumunią drogą wiodącą ku socjalizmowi — życzy zaprzyjaźnionemu Narodowi Rumuńskiemu dalszych sukcesów we wspaniałym rozwoju gospodarczym i kulturalnym oraz w zabezpieczeniu trwałego pokoju, o który oba nasze narody wytrwale walczą pod przewodem bratniego Związku Radzieckiego i wielkiego chorążego pokoju, Towarzysza Stalina.

BOLESŁAW BIERUT

Wyjazd delegacji rządowej do Bukaresztu

WARSZAWA. (PAP). W dniu 21 bm. odleciała z Warszawy do Bukaresztu delegacja rządowa Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w osobach ministra oświaty Witolda **Jarosińskiego**, generała brygady Ostapa **Stecy** i przodownika pracy — górnika Franciszka **Korbela**.

Delegacja udała się na zaproszenie rządu Rumuńskiej Republiki Ludowej na uroczystości święta narodowego VIII rocznicy wyzwolenia Rumunii, przypadającej w dniu 23 bm.

Komisja Rozbrojeniowa nie może zamykać oczu na rzeczywistość

Dyskusja nad propozycją radziecką

NOWY JORK (PAP). 18 i 20 sierpnia odbyły się posiedzenia Komisji Rozbrojeniowej ONZ, na których toczyła się dyskusja nad propozycją ZSRR, aby Komisja niezwłocznie rozpatrzyła sprawę gwałcenia zakazu wojny bakteriologicznej, niedopuszczalności stosowania broni bakteriologicznej i pociągnięcia do odpowiedzialności winnych naruszenia tych norm prawa międzynarodowego.

Na wstępie posiedzenia w dn. 20 bm. przemawiał przedstawiciel Związku Radzieckiego J. **Malik**. Wykazał on na licznych konkretnych przykładach obłudny charakter wystąpienia delegata USA, który usiłował usprawiedliwić stanowisko swego rządu odmawiającego ratyfikacji Protokółu Genewskiego.

Staje się rzeczą oczywistą — powiedział m. in. Malik — że odmawiając ratyfikowania Protokółu Genewskiego oraz prowadząc politykę wyścigu zbrojeń i przygotowania nowej wojny światowej, Stany Zjednoczone prowadzą równocześnie obłędny wyścig zbrojeń również w dziedzinie broni bakteriologicznej.

Organizacja Narodów Zjednoczonych, a w szczególności jej Komisja Rozbrojeniowa nie może zamknąć oczu na tę rzeczywistość. Aktualność tego zagadnienia widoczna jest również z tego, że już obecnie amerykańskie siły zbrojne używają na szeroką skalę broni bakteriologicznej, gwałcąc tym samym istniejące porozumienia międzynarodowe, przewidujące zakaz broni bakteriologicznej, jako wojny hanebnej i nieludzkiej, z którą nie może się pogodzić sumienie uczciwych ludzi, sumienie wszystkich narodów cywilizowanych.

Komisja Rozbrojeniowa powinna niezwłocznie rozpatrzyć sprawę gwałcenia zakazu wojny bakteriologicznej i pociągnięcia winnych do odpowiedzialności. Należy uniemożliwić tę haniebną zbrodnię wojenną.

Malik przypomniał, że koła rządzące USA sabotowały wciąż dyskusję nad sprawą niedopuszczalności używania broni bakteriologicznej, obecnie zaś przedstawiciel USA w Komisji Rozbrojeniowej usiłuje daremnie usprawiedliwić odmowę ratyfikacji Protokółu Genewskiego. Komisja Rozbrojeniowa powinna podjąć wszelkie kroki, aby doprowadzić do ścisłego przestrzegania Protokółu Genewskiego, który stanowi uznaną powszechnie normę prawa międzynarodowego. Delegacja ZSRR domaga się uchwalenia swoich propozycji.

Zgon Kurta Schumachera

BERLIN (PAP). Agencja ADN donosi, że 20 sierpnia wieczorem zmarł w Bonn, w wieku 56 lat, przewodniczący Socjaldemokratycznej Partii Niemiec (SPD) — Kurt Schumacher.

Piękna będzie Nowa Huta — pierwsze socjalistyczne miasto polskie

WARSZAWA. (PAP). Prace nad projektem urbanistycznym pierwszego, całkowicie nowego socjalistycznego miasta w Polsce zostały zakończone. Zatwierdzony został projekt urbanistyczny śródmieścia miasta Nowa Huta. Już we wrześniu br. rozpoczną się pierwsze prace związane z budową dzielnicy centralnej 100-tysięcznego miasta — „MDM"-u Nowej Huty.

Podczas gdy trwają przygotowania do rozpoczęcia budowy śródmieścia, w wykończonych domach osiedli, które tworzą południowo - wschodnią i wschodnią dzielnicę miasta, mieszkają już tysiące obywateli. Trwają również obecnie roboty przy budowie osiedli C1 i C2, zamykających Nową Hutę od strony zachodniej.

Jak przewiduje plan, **śródmieście Nowej Huty składać się będzie z 7 — 8 kondygnacjowej zabudowy. Będą to przede wszystkim budynki mieszkalne. Pierwsze i drugie kondygnacje budynków zajmą reprezentacyjne placówki handlu uspołecznionego, kawiarnie, restauracje, rzemieślnicze punkty usługowe itp. Budownictwo administracyjne skoncentrowane zostało wokół jednego z dwu zaprojektowanych placów.**

Centralnym punktem śródmieścia będzie plac, który powstanie wzdłuż osi obecnej szosy mogilskiej w połowie drogi pomiędzy Czyżynami, a dawną wsią Mogiłą, w odległości około 10 km. od Rynku Krakowskiego. **Tu koncentrować się będzie życie kulturalne miasta. Południową ścianę placu stanowić będzie Dom Kultury ozdobiony monumentalną kolumnadą. Z Domu Kultury wzniesionego na skarpie dawnego koryta Wisły, prowadzić będzie tarasowe zejście do Centralnego Parku Kultury i Sportu, który rozciągać się będzie aż do brzegów Wisły.**

W Domu Kultury o kubaturze około 60 tys. m. sześc., znajdą pomieszczenie sala teatralna, biblioteki, świetlice i czytelnia. Po zostałą obudowę placu stanowić będą 6 — 7 kondygnacjowe budynki mieszkalne. Partery ich zajmą kawiarnie, restauracje itp. Na środku placu wzniesiony zostanie obelisk symbolizujący charakter miasta — jego więź z kombinatem hutniczym.

Z centralnego placu miasta Nowa Huta prowadzić będą promieniście rozchodzące się arterie komunikacyjne. Jedna z nich — centralna, 60-metrowej szerokości — „Oś Hutnika" otwierać będzie perspektywę na widniejącą w dali oddzieloną od miasta pasem zieleni potężną sylwetkę kombinatu - giganta. Druga arteria — oś śródmiejska — połączy plac centralny z placem ratuszowym, gdzie mieścić się będzie ośrodek administracyjny miasta.

Pozostałe arterie będą posiadały charakter komunikacyjny łącząc śródmieście z pozostałymi dzielnicami miasta. **Ośrodkiem wypoczynku i sportu mieszkańców Nowej Huty będzie Centralny Park Kultury i Sportu. Wyposażony on zostanie m. in. w obliczony na 30 tysięcy miejsc stadion, sztuczne jezioro, baseny pływackie, boiska sportowe itp.**

Nowy podsekretarz stanu

WARSZAWA (PAP). Prezydent RP mianował ob. Zdzisława **Kopczyńskiego** podsekretarzem stanu w Ministerstwie Przemysłu Maszynowego.

Imperialiści francuscy stracili w Vietnamie około 220 tysięcy żołnierzy

PEKIN (PAP). Vietnamska Agencja Informacyjna ogłosiła komunikat dowództwa naczelnego Vietnamskiej Armii Demokratycznej. Komunikat stwierdza, iż od początku walki narodowo - wyzwoleńczej tj. od grudnia 1946 r. do czerwca 1952 r. wojska kolonizatorów francuskich straciły w Vietnamie 219.346 żołnierzy i oficerów.

Poległo 2 generałów i 8 pułkowników, 3 pułkowników dostało się do niewoli.

Wojska demokratyczne zdobyły 43.068 karabinów, 10.395 karabinów maszynowych, 384 moździerze i wiele innego sprzętu wojskowego. Ponadto wojska ludowe zdobyły 71 samochodów. Zniszczono 4.143 samochody, 165 samolotów, 201 lokomotyw, 564 wagony, 139 statków rzecznych i 60 dział.

Wrzesiński wygrał już trzeci etap i zdobył koszulkę lidera w Wyścigu Dookoła Polski

IV etap wyścigu kolarskiego Dookoła Polski zakończył się zwycięstwem Wrzesińskiego z warszawskiego Kolejarza, który trasę z Bydgoszczy do Poznania (134 km) przejechał w 4:10, 12 godz.

Po raz trzeci w tym wyścigu Wrzesiński był pierwszy na mecie i również po raz trzeci niby jego cień, na drugim miejscu uplasował się Klabiński.

Dzięki zwycięstwu na IV etapie Wrzesiński odzyskał koszulkę lidera i wyprzedza w tej chwili Drążkowskiego o 6 sekund. Tak więc po przejechaniu 734 km tylko sekundy decydują o przodownictwie w wyścigu.

Chociaż etap ten był najkrótszy w wyścigu, to jednak dał się mocno we znaki kolarzom. **Wiejący silny przeciwny wiatr, pod który kolarze musieli jechać przez blisko 80 km, nie tylko osłabił tempo jazdy, ale zmusił ich do olbrzymiego wysiłku, do wykazania niesłychanego hartu i woli zwycięstwa.**

Na starcie w Bydgoszczy stanęło 69 zawodników. Po 3 etapach odpadło więc 17 zawodników, których przede wszystkim ciężkie warunki atmosferyczne i związane z tym kraksy zmusiły do wycofania się.

Po przejechaniu 50 km na finiszu lotnym w Żninie kolarze rozbici są już na wiele grup. Ze

(Ciąg dalszy na str. 2)

W dniu rumuńskiego święta

8 lat temu, 23 sierpnia 1944 roku, Rumunia wyzwolona została przez Armię Radziecką spod hitlerowskiej okupacji. Kraj umęczony latami rządów burżuazyjno - faszystowskich, zdewastowany przez wojnę — wkroczył na drogę odrodzenia. Na gruzach dawnego ustroju wyzysku i ciemnoty — budować zaczął socjalizm.

W tym roku obchód rocznicy wyzwolenia, będącej największym rumuńskim świętem narodowym, zbiega się z uroczystościami, jakie odbywają się w całym kraju w związku z ogólną dyskusją nad projektem konstytucji. W fabrykach i hutach, w świetlicach wiejskich i jednostkach wojskowych — ludzie pracy ludowej Rumunii wypowiadają się na temat ustawy, która jest podsumowaniem dotychczasowych ośmioletnich zdobyczy, a zarazem otwiera drogę do dalszych osiągnięć na drodze do socjalizmu.

Do święta 23 sierpnia masy pracujące Rumunii przygotowywały się od dłuższego już czasu. Przygotowywały się tak, jak zwykle przygotowują się do uczczenia swych świąt masy pracujące w państwach, w których władza do tych mas należy. Czynem produkcyjnym czci lud Rumunii święto wyzwolenia. Dodatkowe olbrzymie oszczędności, przekroczone plany, nowe pomysły racjonalizatorskie, sukcesy jakościowe i ilościowe — oto sposób, w jaki Rumunia od kilku już lat obchodzi dzień 23 sierpnia. I nie jest wśród wybitnych stachanowców rumuńskich wyjątkiem Mihai Peter, robotnik z zakładów „Ioan Fonaghi" w mieście Stalin, który zaczął już w lipcu 1952 roku produkować na poczet roku 1957!

Z Rumunii, która stopniem ciemnoty i zacofania mogła się „ubiegać" przed wojną o jedno z pierwszych miejsc w Europie, 8 lat rządów ludowych uczyniło kraj rozwijającego się przemysłu, kraj, w którym traktor i żniwiarka wypierają z pola pracę ręczną, kraj, w którym uczą się młodzi i starzy, w którym robotnicy zdobywają dyplomy inżynierskie, w którym każdy dzień przynosi nowe, jasne mieszkania dla ludzi pracy i nowe miejsca w przedszkolach dla dzieci, kraj, w którym całe połacie ziemi, dawniej malaryczne, wyschnięte i zaniedbane, przywraca życiu walka toczona z przyrodą. Słowem — kraj, budujący socjalizm!

Pod kierownictwem Partii Robotniczej, pod kierownictwem jej sekretarza, premiera Gheorghi Dej'a — Rumunia dokonała w w ciągu tych kilku lat rzeczy ogromnych.

Budowa kanału Dunaj — Morze Czarne, jedna z największych inwestycji planu pięcioletniego — szybko postępuje naprzód; władze zdołały uwolnić teren budowy od bandy sabotażystów, która usiłowała udaremnić to wspaniałe przedsięwzięcie. Przed kilku dniami wielka elektrownia, zwana „Ovidium II" — rozpoczęła pracę. Zbudowana została przy pomocy radzieckich fachowców i wyposażona w radzieckie maszyny. Może ona — jak zresztą setki innych wspaniałych obiektów budowanych w Rumunii — być symbolem bratniej pomocy udzielanej młodej technice rumuńskiej przez ZSRR.

Zlikwidowane zostało w Rumuńskiej Partii Robotniczej odchylenie prawicowe, które wyrażało się m. in. w próbach hamowania rozwoju ciężkiego przemysłu, w popieraniu elementów kapitalistycznych na wsi oraz hamowaniu procesu socjalizacji wsi itd.

Tegoroczne żniwa przyniosły bogate plony — urodzaj dopisał, a ilość sprzętu maszynowego, który pracował przy żniwach i omłotach, była znacznie większa, niż w roku ubiegłym. Tempo przechodzenia wsi na tory socjalistyczne ostatnio wzrasta. W ciągu 4 miesięcy br. założono 279 nowych spółdzielni produkcyjnych.

Naród polski kroczy tą samą drogą do socjalizmu i z radością obserwuje wspaniałe postępy bratniego narodu, z którym łącza go serdeczne stosunki przyjaźni i współpracy, postęp oraz wspólna walka o pokój. Toteż w dniu święta narodowego Rumunii, naród polski śle narodowi rumuńskiemu najserdeczniejsze życzenia dalszych coraz piękniejszych sukcesów. (r)

„Blachownia" ruszyła

Gruzy porosłe trawą, stosy pogiętego, zardzewiałego żelastwa, szczątki jakichś maszyn — oto jak w 1948 roku, ba, jeszcze w zeszłym roku, wyglądał wielki kombinat koksochemiczny „Blachownia".

Tutaj faszyści produkowali paliwa dla celów grabieżczej wojny, tu pracowały nad siły i umierały tysiące niewolników pospędzanych z całej Europy.

„Polacy nawet za 15 lat nie potrafią odbudować zakładów" — dowodziła jeszcze w ubiegłym roku jakaś zachodnio - niemiecka szczekaczka.

Idziemy w licznej grupie budowniczych, na których piersiach błyszczą złote, srebrne i brązowe Krzyże Zasługi, idziemy ulicami nowego miasta polskiej chemii. Na sierpniowym wietrze łopocą flagi. Wiceminister Lesz przecina czerwoną wstęgę. Oto kolos baterii pieców destylacyjnych. Jeszcze chwileczkę — na którymś piętrze stalowo - betonowego gmachu robotnik opuszcza rękę: „Już można obywatelu ministrze!" Inż. Lesz wsuwa zapalony lont w otwór startowy baterii. Wskazówki licznych zegarów drgnęły i pobiegły w prawo, ziemią idzie leciutkie drżenie, powietrzem cichy szmer. Już w ruchu są piece, pompy, maszyny, transportery. „Blachownia" produkuje!

Gigantami przemysłowymi rozkwita Opolszczyzna

Hale jak salony — jasne, widne, czyściutkie. Oddział rafinacyjny, gdzie od parteru przez wszystkie piętra idą w górę wielkie kolumny destylacyjne, obsługuje... trzech ludzi, a cały oddział wraz z pompami — pięciu ludzi. Pięciu robotników — kontrolerów poruszaniem dźwigni i tasterów reguluje bieg maszyn i tempo produkcji. Kontrolują produkcję patrząc na precyzyjne zegary i samopisy, rejestrujące wysokość obrotów, temperaturę wrzącego w szklanych przepustach paliwa, ciśnienie i szybkość przelotu produktu. To przemysł jutra, przemysł, gdzie praca fizyczna została w pełni wyeliminowana — wysiłkiem polskiego robotnika, technika i inżyniera, przykładem radzieckich budowniczych.

Budowali „Blachownię" ludzie z całej Polski, przeważnie jednak z Opolszczyzny. Zbiegli się ze wsi i o 30 km odległych, kiedy zaapelowano: — chodźcie budować! Małorolni i bezrolni chłopi — dziś fachowcy dużej klasy i to zasłużeni fachowcy. Pięknie i słusznie powiedział odznaczony Złotym Krzyżem dyrektor budowy, a obecnie zakładu, inż. Gondzik, że **nowy wielki przemysł Opolszczyzny jest dowodem i symbolem, że ziemia opolska na wieki wróciła do macierzy, że tu na wieki usadowiła się Polska nowymi gigantami przemysłowymi—w Gorzowie, Raciborzu, Kędzierzynie, Opolu, Brzegu i Blachowni.**

W grubym błędzie byłby ten, kto by przypuszczał, że ta budowa szła, ot tak sobie, lekko, bez trudności, z piosenką na ustach. Bo tu bywało ciężko. Ile razy krew zalewała ludzi na nieregularne dostawy, na trudny dowóz, ile razy trzeba było powtórnie szalować fundamenty, bo słabo spoisty grunt zapadł się, ile razy śnieg i deszcz wciskał się za kołnierz, a wiatr hulał wśród kotłowych rusztowań!

Niełatwo było budować, ale już ludziom ta budowa weszła w serca. I w najgorszych, zimowych miesiącach brygada murarska Urbańczyka szła na 160 proc. planu, a cieśli Szymona Wilczka — na 180 proc.!

Tak wygląda przemysł przyszłości

Piotr Prassy jest pierwszym palaczem zespołu a pracuje razem z Franciszkiem Nowakiem. Rozmawiają nie odwracając oczu od wizjerów. — „Węgiel" — mówi Prassy. Myślicie, że Nowak zaraz otworzy piec, odkręcając ciężkie śruby i zacznie rzucać węgiel łopatą? Nic podobnego!

Nowak pokręcił dwa koła, nacisnął dźwignię i ładowarka z cichym warkotem zaczęła rzucać węgiel na taśmę, taśma pomknęła w górę do otworu, który za kolejnym naciśnięciem dźwigni zamknął się bezszelestnie. — Odmulanie? Też automatycznie. Dopływ wody? Automatycznie. A co się tu robi nie automatycznie?

— No, papierosa to już trzeba sobie samemu zapalić — śmieją się palacze.

— Czyje to maszyny? — Polskie! — odpowiedzieli tak sobie po prostu, jakby to już było rzeczą zwykłą, że Polska sama produkuje takie cudne maszyny.

„Blachownia" produkuje. 98 procent załogi bierze udział we współzawodnictwie indywidualnym, a 60 procent w zespołowym, Starszy inspektor budowy, inż. Ulka, odznaczony Złotym Krzyżem, powiedział: — Krzyże te my będziemy nosić, ale one są własnością całej załogi.

„Blachownia" produkuje. Ale to dopiero początek i produkcji i budowy, to zaledwie 1/10 giganta, który stanie tu w roku 1955. W roku przyszłym wybuduje się tu budynków, maszyn i urządzeń za 150 miln. złotych.

Gwiżdżemy na was, panowie ze „Standard Oil", i nie od dziś zresztą. Nigdy przed wojną nie przypuszczaliście, że Polska będzie kiedyś sama produkować na najszerszą skalę wszystkie gatunki paliw, prawda? Nigdy nie przypuszczaliście, że Polska będzie kiedyś silna, tak silna, że doskonale potrafi się obejść bez waszej bandycko - atlantyckiej „pomocy".

Wracając przez Lenartowice raz jeszcze oglądam się za siebie. W błękitne niebo idą cienkie, wysokie, rude smużki dymu z kominów bateryjnych. „Blachownia" idzie!

Stanisław Broszkiewicz

Ludzie, którzy biją się o nowe oblicze wsi gdańskiej

Spółdzielnie produkcyjne, a za ich przykładem wszystkie gromady, wysyłają na dożynki centralne do Krakowa najlepszych swych ludzi. Ulicami Krakowa, manifestując swą miłość dla Polski Ludowej, przejdą w korowodzie dożynkowym ludzie, którzy w codziennej pracy walczą o nowe oblicze gospodarcze i kulturalne wsi gdańskiej.

Oto niektórzy z nich.

Kazimierz Ellert, czołowy działacz oświatowy, spółdzielni produkcyjnej „Promień" w Wielkiej Słońcy (pow. tczewski) — za czasów sanacji był małorolnym gospodarzem wegetującym z dnia na dzień na małym skrawku pola. Wówczas nie miał jeszcze pojęcia o sprawach kulturalnych.

Po wyzwoleniu i zwycięstwie władzy ludowej — Ellert, jako pierwszy w swej gromadzie, zgłosił się na kurs zespołów śpiewaczych. **Natychmiast po powrocie do rodzinnej wsi, Ellert, z grupą przodujących gospodarzy, założył w gromadzie świetlicę, która stała się ośrodkiem życia kulturalnego całej wsi.**

W szybkim tempie zorganizował się przy niej zespół śpiewaczy i zespół samotwórczości artystycznej — obecnie znany już szeroko w całej okolicy. Na eliminacjach wojewódzkich zespół ten zdobył III miejsce. **Gdy przodujący w gromadzie chłopi postanowili założyć spółdzielnię produkcyjną, Ellert stał się jednym z najgorętszych jej propagatorów, gdyż zdawał sobie sprawę jak wielkie przemiany niesie wsi oparcie się na przodującej zespołowej zmechanizowanej pracy.**

Inne są zasługi **Janiny Pietrzak, członkini spółdzielni produkcyjnej w Kalwi (pow. sztumski), która w tym roku, dając przykład wszystkim swoim towarzyszom i towarzyszkom pracy, wyrobiła największą ilość robocze - dniówek.** Pietrzak pochwalić się może pięknymi osiągnięciami w hodowli trzody spółdzielni. W pierwszym półroczu roku bież. wychowała 25 prosiąt. **Janina Pietrzak bierze poza tym aktywny udział w pracach koła ZMP.**

Dlatego też, gdy na porządku dziennym obrad członków spółdzielni produkcyjnych w Wielkiej Słońcy i Kalwi stanęła sprawa wyboru delegatów na dożynki ogólnokrajowe — **entuzjastycznie i jednomyślnie wybrali oni na swych reprezentantów Kazimierza Ellerta i Janinę Pietrzak — ludzi pracujących na całkiem odmiennych, ale jakże ważnych dla nowej wsi polskiej, odcinkach pracy.**

J. W.

Rybacy z »Deltry« wykonują dobrze plany połowów

W „Dalmorze" wykonywanie planu miesięcznego przez poszczególne jednostki przebiega pomyślnie. Większość trawlerów łowi na Morzu Północnym, gdzie istnieją w tej chwili zarówno sprzyjające warunki atmosferyczne, jak i znaczna wydajność łowisk. Obecnie odławia się głównie śledzia i makrele.

O dobrej pracy załóg dalmorowskich świadczą wyniki osiągnięte do 15 bm. przez rybaków z poszczególnych trawlerów. W pierwszej połowie bm. w najwyższym procencie, bo w 60,2 proc. wykonała plan załoga trawlera „Deltra", którego szyprem jest Bolesław Iwański. Na drugim miejscu znajdują się rybacy z „Polesia" z szyprem Zbigniewem Dzwonkowskim, którzy do 15 bm. uzyskali już 52,4 proc. planu miesięcznego.

Załoga **„Plutona"** (szyper Zygmunt Nieścior), w okresie tym wykonała plan w 46,7 proc., załoga **„Oriona"** z szyprem Kazimierzem Duriaszem — w 43 proc., zaś załoga **„Kaczora"** z szyprem Władysławem Knibbą — w 42,9 proc.

Również bardzo dobre wyniki osiągają w tym miesiącu rybacy z **„Regi"**, którzy do 10 bm. wykonali już 45 proc. planu miesięcznego. Szyprem tej jednostki jest Włodzimierz Paszkiewicz. (i)

Pomyłka

W dniu 22 bm. w notatce pt. „Przodująca brygada im. Jarosława Dąbrowskiego otrzymała złotowy proporzec przechodni ZW ZMP" zaszła pomyłka. Zdanie winno brzmieć następująco: „Brygada zobowiązała się skrócić miesięczny plan pracy o 4 dni, co da 4.600 zł oszczędności", a nie, jak wydrukowano — „400 złotych".

Zdrada Ameryki

(W 25 rocznicę stracenia Sacco i Vanzettiego)

„Proszę usilnie moją żonę, dzieci i moich potomków, by zawsze stanowczo odmawiali podpisów pod jakimikolwiek pożyczkami lub obligacjami i nie dawali poręczeń za żadną osobę, lub instytucję. Proszę ich, by nigdy nie inwestowali swych kapitałów w wątpliwych i niepewnych przedsiębiorstwach i interesach".

To nie testament balzakowskiego Grandeta, lecz fragment wydrukowanego z pietyzmem przez wszystkie amerykańskie gazety „orędzia do najbliższych", ogłoszonego przez **Elberta H. Garay'a**, króla stali, prezesa zarządu dyrektorów trustu stalowego USA, który przeniósł się do wieczności przed 25 laty, w sierpniu 1927 roku.

Tego samego dnia, jeden z dwóch „włoskich włóczęgów", anarchistów, skazanych na śmierć w imię obrony „istniejącego porządku rzeczy w USA", za zbrodnię, której nigdy nie popełnili, pisał do swego dziesięcioletniego synka, Dantego:

„Pamiętaj, Dante, jeśli będziesz szczęśliwy, nie myśl o sobie, lecz rozejrzyj się dokoła i pomagaj słabszym, prześladowanym i nieszczęśliwym, bo to najbliżsi twoi przyjaciele i towarzysze walki, którzy padli w boju tak, jak twój ojciec. Twój ojciec walczył i zginął po to, by zdobyć radość i wolność dla klasy robotniczej. W walce tej i ty znajdziesz szczęście i będziesz przez innych kochany".

Takie — tak bardzo niepodobne do siebie słowa mieli do powiedzenia swoim najbliższym w godzinie śmierci przedstawiciele dwóch światów — amerykański milioner i włoski robotnik.

Wyrok, który wzbudził oburzenie wszystkich uczciwych ludzi

26-letni szewc, **Nicolo Sacco** i 32-letni handlarz ryb, **Bartolomeo Vanzetti**, aresztowani zostali w Bostonie w maju 1920 roku, kiedy Stany Zjednoczone, po pierwszej wojnie światowej przeżywały ostry kryzys. W szeregach robotniczych wzrastało niezadowolenie i chęć walki przeciwko ustrojowi kapitalistycznemu. Sacco i Vanzetti'ego oskarżono o zamordowanie kasjera i strażnika fabryki obuwia w Bostonie.

Oskarżenie pozbawione było wszelkich podstaw, oparte na zeznaniach fałszywych, podstawionych świadków. Mimo świadectwa przeszło 20 ludzi, którzy stwierdzili, że skazani znajdowali się o kilkanaście mil od miejsca zbrodni w dniu jej popełnienia — obydwaj zostali skazani na śmierć. Wyrok ten wywołał protest i oburzenie w całym świecie.

W obronie Sacco i Vanzetti'ego jednoczyły się rzesze robocze, powstał specjalny komitet obrony, do którego należeli najwięksi pisarze i uczeni, filozofowie i prawnicy z całego świata.

Siedem lat ciągnęła się sprawa, siedem lat więziono dwóch niewinnych ludzi. Obrona przed stawiła sądowi apelacyjnemu szereg wniosków o rewizję procesu, opartych na niezbitych dowodach stronniczości sędziów przysięgłych.

W roku 1924 wykryto prawdziwych sprawców zbrodni — lecz i to nie pomogło. Przewodniczący sądu, Thayer, wierny wypowiedzianej na początku procesu opinii, że „ludzie ci muszą zginąć, ponieważ są wrogami istniejącego porządku rzeczy w USA", odrzucił wniosek obrony.

Przez wszystkie lata pobytu w więzieniu i w czasie śledztwa, oskarżeni nie załamali się ani na chwilę. Sacco, zapytany po odczytaniu wyroku, czy ma coś do powiedzenia, oświadczył: **„Nigdy nie widziałem, nie słyszałem i nie znam z historii czegoś okrutniejszego niż wasz sąd. Wiem, że to jest wyrok sprawiedliwości klasowej, ale jest on zarazem potępieniem waszej klasy".**

Vanzetti powiedział: **„Jestem tak przekonany o słuszności moich idei, że gdybym miał jeszcze dwa razy umrzeć i dwa razy na nowo się urodzić, żyłbym tak samo, by dokonać tego, co już zrobiłem".**

Sacco i Vanzetti zostali straceni na krześle elektrycznym 23 sierpnia 1927 roku.

Lud amerykański nie da się pchnąć na drogę faszyzmu

Od tego czasu minęło 25 lat. Sądy amerykańskie przez cały ten czas zgodnie kontynuują tradycję sędziego Thayera. **Słynna komisja do badania działalności anty - amerykańskiej nie szczędzi wysiłków, by niszczyć wrogów „istniejącego porządku rzeczy".** Na krześle elektrycznym zginął przed dwoma laty niewinny **Wille Mac Gee.** Na rozkaz amerykański rozstrzelany został bohater walczącej Grecji **Bellojannis.**

W czasie śledztwa w FBI umarł na atak sercowy siwowłosy starzec **Harry White**, jeden z współpracowników Roosevelta. Skazano „dwunastu komunistów", potem „czternastu komunistów", uwięziono tysiące wrogów „istniejącego ładu w USA". **Truman zorganizował obozy koncentracyjne na wzór hitlerowski. Histeria antykomunistyczna dosięga już szczytów.**

Wielki pisarz francuski Romain Rolland, napisał po straceniu Sacco i Vanzetti'ego: **„Nie jestem Amerykaninem, lecz kocham Amerykę. I o zdradę Ameryki oskarżam tych, którzy splamili ten kraj potworną zbrodnią w oczach całego świata".**

Królowie węgla, miedzi i stali, urzędujący w biurach na Wall Street, właściwi winowajcy **wszystkich zbrodni, popełnianych w Ameryce i w całym świecie** na rozkaz amerykański — zdradzili Amerykę, zdradzili deklarację niepodległości, która rozpoczyna się od słów: „Wszyscy są równi wobec prawa", zdradzili amerykański lud, okradając go z jego praw i swobód.

Lecz lud amerykański wie o tej zdradzie i nie pozwoli, by go pchnięto na drogę faszyzmu i wojny. Lud amerykański, razem z klasą robotniczą całego świata będzie walczył aż do zwycięstwa o to, by nadszedł dzień, w którym bogactwa będą należały do tych, którzy je tworzą, a owoce pracy staną się własnością pracujących, dzień, w którym zabijanie człowieka przez człowieka stanie się niemożliwością, a maszyny do zabijania ludzi znikną z powierzchni ziemi.

K. W.

Stoczniowcy szczecińscy uzyskali nowy hotel

Ostatnio młodzieżowe brygady murarskie Szczecina oddały do dyspozycji stoczniowców nowoczesny, doskonale wyposażony obiekt o przeszło 60 pokojach, w którym znajdzie pomieszczenie znaczna grupa robotników stoczniowych.

Równocześnie w dalszym ciągu trwa odbudowa wielkich obiektów mieszkalnych, przeznaczonych dla pracowników stoczni.

W ramach Planu 6-letniego przewidziana jest odbudowa dla robotników stoczni dalszych 4 dużych osiedli mieszkalnych z kilkuset mieszkaniami. (wi).

Międzynarodowe Mistrzostwa Tenisowe Polski stają się coraz bardziej interesujące

Po uroczystym otwarciu XIV Międzynarodowych Mistrzostw Polski w Sopocie turniej zainaugurowali na kortach centralnych mistrzowie Polski Jędrzejowska i Buchalik. Jak już podawaliśmy, obydwoje bez większego trudu wygrali swe spotkania. Mimo deszczów, które utrudniają przeprowadzenie turnieju, organizatorzy wykorzystują każdą chwilę gdy korty są zdatne do gry, by wszystkie konkurencje rozegrać według ustalonego planu.

W III dniu Międzynarodowych Mistrzostw Polski w tenisie z ciekawszych spotkań w grze pojedynczej mężczyzn wymienić należy spotkanie Tłoczyńskiego ze Stojanem (CSR). Po ciekawej i na dobrym poziomie stojącej grze zwyciężył tenisista czechosłowacki w stosunku 6:3, 1:6, 6:2, 1:6, 6:2. Mimo dzielnego oporu Tłoczyński nie mógł odeprzeć ataków szybkiego przeciwnika, który atakując z bekhendu rozrzucał Polaka po rogach kortu. W spotkaniu tym widać było, że Tłoczyńskiemu stara kontuzja nogi utrudnia odnoszenie sukcesów. Wydaje się, że popularny Ksawery, z tych właśnie względów powinien specjalizować się w grach podwójnych, do których jak rzadko który z tenisistów polskich, posiada zmysł taktyczny.

Ładne zwycięstwo nad Tudorem Badinem (Rum.) odniósł Romaniuk, 1:6, 7:5, 8:6, 6:2. Przykrą natomiast porażkę poniosła nasza mistrzyni juniorek Basia Panasiuk, która została wyeliminowana przez Licisównę 1:6, 7:5, 5:7. Z gry pojedynczej mężczyzn został już wyeliminowany niestety Kwiatek, który poniósł porażkę w 4 setach z Siroky (CSR) 5:7, 8:6, 4:6, 3:6. Podobnie Piotrowski został wyeliminowany przez Sturma (NRD) po ciężkiej 5-setowej walce 2:6, 6:2, 6:4, 2:6, 1:6.

Pozostałe wyniki: gra pojedyncza mężczyzn T. Badin (Rum.) — Wilczek 6:1, 6:0, 6:0, Wawrzyńczak — Sawaszkiewicz — 7:5, 6:3, 7:5. Pusztay (Rum.) — Mraczek 6:1, 3:6, 6:2, 7:5. Borowczak — Korneluk — 7:5, 6:2, 6:1. Sebralą — Masurenko (NRD) — 6:0, 6:1, 6:3. Licis — Mainzer (NRD) 2:6, 6:4, 6:3, 6:2. Olejniszyn — Jarek 6:3, 6:4, 6:3. Schulze (NRD) — Mrokowski 7:5, 6:0, 6:2. Piątek — Trechciński 10:8. 6:2, 2:6, 6:4. Radzio — Dobes (CSR) 6:4, 6:2, 5:7, 6:4. Kowalczewski — Unverdross (NRD) — 6:4, 6:1, 6:0. Pusztay (Rum.) — Dittrich — 6:2, 6:2, 6:3. Wojtowicz — Chioarru (Rum.) 5:7, 4:6, 7:5. 6:4, 7:9.

Gra pojedyncza kobiet: Popławska — Wild (NRD) 6:1, 6:0. Namian (Rum.) — Krawczykówna 3:6, 6:5, 6:1. Tłoczyńska — Manschatz (NRD) 6:2, 6:0. Riczkówna — Gerigkówna 6:0, 6:1.

Gra pojedyncza juniorów: Sawaszkiewicz — Orlikowski 6:4, 6:3. Klajbert — Sikorski 6:4, 6:3. Łuckiewicz — Barda 6:3, 6:2.

Gra pojedyncza juniorek: Rosianu (Rum.) — Fogelman 5:7, 6:4, 6:2.

Dziś w sobotę nastąpi przerwa w grach przed południem.

O godz. 10 w Szkole Organizacyjnej ZMP w Sopocie odbędzie się uroczysta akademia z okazji święta narodowego Rumunii, na której będą obecni wszyscy uczestnicy mistrzostw. Po południu o godz. 15 odbędą się następujące ciekawsze gry: Cobsuc (Rum.) — Licis, Stojan (CSR) — Olejniszyn, Romaniuk, — Borowczak, Piątek — Zacopceanu (Rum.), Schulze (NRD) — Niestrój. (jg)

O 6 sekund przewagi prowadzi Wrzesiński w Wyścigu

(Dokończenie ze str. 1)

znanych zawodników w tyle pozostali Krolak, Wandor, Wyglenda i inni.

Czołowa grupa złożona z 7 kolarzy wpada razem na stadion w Poznaniu. **Prowadzi Klabiński, ale, na 150 m przed metą rozpoczyna swój niezawodny finisz Wrzesiński i pierwszy wpada na metę.**

1. Wrzesiński 4:10,12, 2. Klabiński 4:10,13, 3. Drążkowski 4:10,14, 4. Liszkiewicz 4:10,15. 5. Wójcik 4:10,16, 6. Chwiendacz 4:10, 17, 7. Więckowski Marian 4:10,17, 8. Gabrych 4:14,31, 9. Ulik 4:14,31, 10. Jankowski 4:15,52, 11. Łasak 4:15,52, 12. Hadasik 4:15,55, 13. Sałyga 4:15,57, 14. Kapiak 4:15,57, 15. Bugalski 4:16,15.

Drużynowo: 1. CWKS 12:30,47, 2. Gwardia 12:34,59.

Indywidualnie po 4 etapach: 1. Wrzesiński 21:46, 10, 2. Drążkowski 21:4[illegible], 2. Liszkiewicz 21:47,30.

Rozwijając Lotnictwo Ludowe wzmacniamy siły obozu pokoju

Tydzień Lotnictwa i Święto Lotnictwa, które obchodzimy corocznie, stanowią okres, w którym Liga Lotnicza — masowa organizacja kierująca w całym kraju szkoleniem lotniczym i propagandą lotnictwa — podsumowuje wyniki swej rocznej pracy.

Tegoroczny Tydzień Lotnictwa ma szczególnie doniosłe znaczenie, obchodzimy go bowiem w okresie uchwalenia przez Sejm Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, okresie przejęcia przez Związek Młodzieży Polskiej szefostwa nad lotnictwem.

W województwie gdańskim Liga Lotnicza osiągnęła poważne wyniki. W ub. roku pracowało tu ponad 320 kół, skupiających ponad 24.000 członków. Zakres pracy LL jest bardzo szeroki. Obok propagandy lotniczej (zapoznawanie rzesz członkowskich z historią odrodzonego lotnictwa polskiego, z perspektywami rozwoju lotnictwa w Planie 6-letnim, ze zdobyczami przodującego lotnictwa radzieckiego), LL prowadzi szkolenie w zakresie od modelarstwa do pilotażu silnikowego. Kursy modelarskie i szkoły szybowcowe, szkolące setki młodych entuzjastów sportu lotniczego, mają na Wybrzeżu duże osiągnięcia.

15 modelarni przeszkoliło w ostatnim roku 350 młodych modelarzy, przyszłych pilotów, konstruktorów, inżynierów. 11 wystaw modelarskich, będących zobrazowaniem dorobku młodych modelarzy, spotkało się z wielkim uznaniem i zainteresowaniem gdańskiego społeczeństwa. Liczne akademie, zabawy lotnicze, spotkania młodzieży z oficerami lotnictwa i przodownikami wyszkolenia lotniczego, sprawiły, że problem lotnictwa stał się bliski szerokiemu ogółowi społeczeństwa.

Wczoraj piloci – dziś instruktorzy

Gdańska LL wychowała spośród swych członków wielu wybitnych aktywistów szkolących się w oficerskich szkołach lotnictwa, szkołach instruktorów silnikowych. Były pilot gdańskiego aeroklubu **Wroczyński** jest dzisiaj instruktorem w oficerskiej szkole lotniczej; w jego ślady w przyszłości pójdą **Doroszewicz, Szwarc, Hulewicz, Kucharski i Romana Szymkowiak.** Dzięki oddanym pracy lotniczej społecznym aktywistom, jak **Robakowska, Komassa, Majkowski** i inni, jest wiele kół LL wyróżniających się w swej pracy. Wymienić tu należy **koło przy stoczni im. Komuny Paryskiej, koło przy stacji kolejowej w Malborku, koło przy poczcie w Kartuzach.**

W szkołach szybowcowych młodzież robotniczo - chłopska stanowi 90 proc. uczestników. Ten właściwy skład socjalny zapewnia w szkołach wysoki poziom ideowy, rozwija należycie współzawodnictwo w pracy i nauce. Koła ZMP spełniają tu kierującą rolę. Dzięki ich pracy uczniowie i kadra instruktorska, mechanicy i pracownicy warsztatów uczestniczą w szlachetnej rywalizacji o przedłużenie okresu eksploatacji sprzętu, o terminowość i jakość szkolenia, o podnoszenie i doskonalenie kwalifikacji.

ZMP przoduje

Instruktorami w szkołach są młodzi ZMP-owcy, wyrośli spośród gdańskiego aktywu LL. Przodujący instruktorzy szkół — pil. **Mieczysław Lipski (Lębork) i Telesfor Szulc** (Malbork) awansowani zostali na stanowiska kierowników wyszkolenia. Szkoły mogą poszczycić się wybitnymi fachowcami, jakimi są: mechanik **M. Cicholski**, młody mechanik wyciągarkowy racjonalizator **Maruszczak**, mechanik — uczestnik akcji opylania lasów **Kurkowski.**

Poważnym brakiem w dotychczasowej pracy LL było zaniedbanie odcinka wiejskiego. Koła przy PGR-ach i spółdzielniach produkcyjnych, pozbawione opieki ze strony aktywu LL, ograniczały swą działalność jedynie do akcji propagandowej, nie prowadząc szkolenia lotniczego.

W przyszłości LL, wykorzystując dotychczasowe doświadczenia i unikając popełnianych błędów, udoskonali formy swojej pracy i wypełni zadania postawione przed nią przez Plenum ZG ZMP: **rozszerzyć, wzmocnić i ukonkretnić prace lotnicze w ośrodkach przemysłowych i na wsi, lepiej szkolić kadry pilotów sportowych, przygotować aktyw LL do pracy w odrodzonym lotnictwie polskim.**

Akademie lotnicze w Gdańsku i Gdyni

Wojewódzki Komitet Obchodu Święta Lotnictwa i VI Tygodnia Lotnictwa w Gdańsku zaprasza społeczeństwo Wybrzeża na uroczystą Akademię Lotniczą, która odbędzie się w sali teatru „Wybrzeże" w Gdańsku-Wrzeszczu w dniu Święta Lotnictwa, 23 sierpnia o godz. 15.

* * *

W niedzielę 24 sierpnia o godzinie 11 w sali Młodzieżowego Domu Kultury w Gdyni odbędzie się akademia zorganizowana przez Ligę Lotniczą w związku ze świętem lotnictwa. Zarząd oddziału miejskiego LL w Gdyni zaprasza społeczeństwo trójmiasta na tę uroczystość.

Na Jeziora Mazurskie

Ośrodek Turystyczny PTTK organizuje w dniu od 31 sierpnia do 2 września br. trzydniową wycieczkę na Pojezierze Mazurskie połączoną z przejazdem statkami na trasie Ruciane — Mikołajki — Giżycko.

Informacje i zapisy do dnia 25 sierpnia przyjmuje PTTK. Gdańsk, ul. Długa 45 telef. 32-569. Ilość miejsc ograniczona.

Niech żyje Ludowe Lotnictwo Polskie!

Każdą chwilę wolną od lotów piloci wykorzystują na pogłębianie swych wiadomości teoretycznych — gwarantujących prawidłowe wykonanie zadania w powietrzu.

Rady i wskazówki doświadczonego instruktora są nieocenioną pomocą przy opanowaniu wszystkich tajników wiedzy lotniczej.

Pożegnanie kolonii

Gdy u schyłku lata wcześniejszy zmierzch obejmował ulice trójmiasta, niektóre z budynków wybłyskiwały jaskrawo wszystkimi oknami i rozbrzmiewały gwarem, jakby ogromnym graniem świerszczy, jeszcze jedną muzyką letniego wieczora.

To były domy wypełnione młodzieżą z tej czy innej kolonii, których tyle przebywało tego lata na Wybrzeżu.

Te domy, świecące w ciepłym zmierzchu lata łuną swojej radości, były najśliczniejszą nieporównaną w swojej prawdzie, bo nawet bezwiedną propagandą naszej Konstytucji.

Rzędami oświetlonych okien, jak latarniami wbitych w mrok skłóconego świata kapitalistycznego, Konstytucja Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej głosi o pięknie budującego się w Polsce socjalizmu. Szeroka akcja kolonijna jeszcze raz przypieczętowała prawdę art. 68, że **„Polska Rzeczpospolita Ludowa otacza szczególnie troskliwą opieką wychowanie młodzieży i zapewnia jej najszersze możliwości rozwoju.**

Kończy się lato. Kolonie letnie zabierają się do odlotu. Szykuje się do odjazdu i kolonia Rudzkiego Zjednoczenia Przemysłu Węglowego Ślązacy. Karni, a zawsze rozśpiewani, urozmaicali swoją obecnością codzienne życie ul. Pestalozziego we Wrzeszczu.

Przeszło pół tysiąca chłopaków od 8 do 15 lat przebywało w dwóch turnusach na tej kolonii. Personel kierowniczy i wychowawczy dokładał wszelkich starań, ażebu umiilć młodzieży czas wakacyjny. A personel tu całkiem młody, choćby 18-letni intendent Stefan Paluszkiewicz, uczeń Technikum Hutniczego w Katowicach, solidny, pracowity i skrupulatny. Albo młody instruktor wychowania fizycznego Waldemar Kulik, czujnie przestrzegający zasad karności i bezpieczeństwa na kolonii.

Młodzi wychowawcy ZMP-owcy, pod kierownictwem pedagogicznym **Pawła Janika**, nieprzerwanie prowadzili pracę wychowawczą wśród młodzieży. Młoda wychowawczyni **Ada Janikowa** dzielnie pomagała kierownictwu w tej pracy.

Rada Zakładowa z kopalni „Szombierki", kierownik działu socjalnego **Kazimierz Skorupa** i sam dyrektor kopalni „Karol" z Orzegowa — **Kowalczyk** odwiedzali kolonię i czuwali nad nią w ciągu tych dwóch miesięcy. Odwiedzali też synów swoich rodzice górnicy.

Skończyły się już nadmorskie, radosne wakacje. Ale wspomnienie ich długo będzie tkwiło w pamięci chłopców. Wyjeżdżają wdzięczni za wrażenia, jakich doznali na Wybrzeżu.

Więc na łamach „Dziennika Bałtyckiego" pragną swoją wdzięczność wyrazić.

— Polsce Ludowej — za wszystko, za całe swoje życie, takie inne, niż było przed wojną.

— Redakcji „Dziennika Bałtyckiego" — za okazaną życzliwość.

— Ogólnemu kierownictwu kolonii ob. Marii i Teofilowi Karwowskim — za niezmordowaną troskliwość, opiekę i serdeczną pomoc,

— Miejskiej Radzie Narodowej (Wydziałowi Handlu) — za zaopatrzenie kolonii we wszystko, co było do życia potrzebne.

— Kochanemu Wojsku Polskiemu za pozwolenie korzystania z kąpieli na terenie koszar.

— Całemu społeczeństwu gdańskiemu — za okazane serce.

— Dziękujemy! Do widzenia! Wracamy na Śląsk do pracy, żeby wprowadzać w czyn art. 14 Konstytucji, bowiem **„praca jest prawem, obowiązkiem i sprawą honoru każdego obywatela".**

EUGENIA KOBYLIŃSKA

Na sopockim molo

Dziś, 23 bm. o godz. 17 w muszli, przy molo w Sopocie, Miejskie Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej nr 2 organizuje wieczór pt. „Uśmiechy dla Sopotu". Udział wezmą Maria Chmurkowska — humor, Irena Danielewska — śpiew, Nina Polakówna — konferansjerka, Natalia Lerska — taniec, Antoni Jaksztas — konferansjerka, Zbigniew Kurczyc — piosenki i Kazimierz Różewski Wstęp za normalnymi biletami na molo. W razie niepogody imprezа odbędzie się dnia 24 o tej samej porze.

MIGAWKI Wybrzeża

„Kolekcjonerzy"

Niektórzy kierownicy barów mlecznych i sklepów z nabiałem w Gdyni w nieco dziwny sposób przejawiają swoje „pasje kolekcjonerskie"! Miejskie Zakłady Mleczarskie w Gdyni odczuwają to na własnej skórze, przyjmując zwracane przez dystrybutorów mleka puste litrowe butelki (po mleku) i ćwierćlitrowe butelki po kefirze.

W wielu takich butelkach po mleku i kefirze „kolekcjonerzy" gdyńscy prowadzą z zamiłowaniem wylęgarnię robaków i zbiorniki much. Sukcesy tych zaimprowizowanych hodowli są tak oczywiste, że czyściciele butelek w Miejskich Zakł. Mleczarskich w Gdyni odmawiają mycia naczyń, wymagających specjalnych zabiegów, nie mówiąc już o tym, że wygląd takiej butelki budzi obrzydzenie.

Brudne butelki polecamy uwadze Komisji Sanitarnej, która winna wyciągnąć odpowiednie konsekwencje w stosunku do szkodliwych „kolekcjonerów", bo może nie tylko butelki wyglądają tam w ten sposób.

(jota)

Gdy śpieszę na dworzec...

W Gdyni, na trasie trolleybusowej od Zarządu Miejskiego do Dworca Towarowego zachodzą często nieporozumienia między konduktorem a pasażerami. Mianowicie, osoby posiadające karty miesięczne do Dworca Głównego, korzystają z trolleybusu nr 22, który na przystanek koło Prezydium MRN zajeżdża niemal pusty. Czynią to zwłaszczą w godzinach rannych, kiedy trolleybusy idące przez ul. Świętojańską są przepełnione.

Ponieważ dojeżdżającym na dworzec zależy na czasie, więc obojętne im jest, którędy i jakim trolleybusem jadą, byle szybciej dojechać. Ale obsada trolleybusu, żąda czasem dodatkowej opłaty za bilet, zatrzymuje kartę, lub grozi karą.

Prosimy zatem Dyrekcję WPK GG o wyjaśnienie, czy posiadający karty miesięczne ze stemplem „Dworzec Główny" mogą przyjeżdżać od strony Dworca Towarowego, bo jak stwierdziliśmy, obsługa wozu, a nawet niektórzy kontrolerzy nie są w tej sprawie jednakowo poinformowani.

(So...)

W kilku SŁOWACH

ZETEMPOWCY Z PLO REALIZUJĄ WSKAZANIA VII PLENUM * JEDZIEMY NA GRZYBY * PSS ORGANIZUJE NOWE KURSY * MŁODZIEŻ Z MIASTA POMAGA WSI

Realizując uchwały VII Plenum o umacnianiu więzi między miastem a wsią, członkowie koła ZMP przy PLO w Gdyni nawiązali łączność z młodzieżą wiejską w Kosakowie. ZMP-owcy z PLO wyjeżdżali już kilkakrotnie do Kosakowa, pomagając tamtejszej młodzieży w pracy polityczno - organizacyjnej i kulturalno - oświatowej.

* * *

W niedzielę 24 bm. Ośrodek Turystyczny PTTK w Gdańsku urządza wycieczkę do Strzebielina. W programie: zbieranie grzybów i konkurs pod tytułem „kto znajdzie największego borowika" oraz zwiedzanie jedynego w Polsce Ośrodka Szkoleniowego Szybownictwa Żeńskiego w Lęborku.

Zapisy do piątku tj. do dnia 22 bm. do godz. 15.

* * *

Dział społeczno - samorządowy PSS w Gdyni organizuje kurs kroju i szycia, trykotarstwa, galanterii damskiej oraz zabawkarstwa. Kurs ten rozpocznie się z dniem 1 września w lokalu świetlicy instruktoriatu — Gdynia, Plac Kaszubski 11. Zapisy przyjmowane są przy ul. Abrahama 13 w godzinach 7 — 15. Pierwszeństwo mają członkowie PSS.

* * *

Studenci Wybrzeża powrócili już z II turnusu brygad żniwnych. Nie tylko pomagali oni PGR-om gdańskim w pracach polnych, lecz także brali czynny udział w życiu politycznym i kulturalnym robotników rolnych i mieszkańców pobliskich wiosek. Studenci przeprowadzali na wsiach zebrania ZMP-owskie i partyjne, organizowali życie świetlicowe, zabawy itp. Obecnie studenci odbywają praktyki w przedsiębiorstwach Wybrzeża.

Co, gdzie i KIEDY?

TEATRY

TEATR WIELKI — GDAŃSK — „Zabobonnik" — godz. 19 do 21.30

STUDIO OPEROWE P.F.B. — GDAŃSK nieczynne

TEATR DRAMATYCZNY — GDYNIA „Profesja pani Warren" — godz. 19 do 22

TEATR KAMERALNY — SOPOT — „30 srebrników" — godz. 19.30 do 22

CYRK Nr 3 — Gdańsk - Wrzeszcz — codziennie godz. 19.30, w niedziele i święta 15.30 i 19.30.

KINA

GDAŃSK

„BAJKA" we Wrzeszczu — „Wesoła trójka" (16, 18, 20)
„ZMP-OWIEC" we Wrzeszczu — „Volpone" (16, 18, 20)
„MARYNARZ" w Nowym Porcie — „Kawaler złotej gwiazdy" (18, 20)
„DELFIN" w Oliwie — „Mury Malapagi" (16, 18, 20)
„PRZYJAŹŃ" — nieczynne

SOPOT

„BAŁTYK" — „Na granicy" (16.30, 18.30, 20.30)
„POLONIA" — „Kariera w Paryżu" (16, 18, 20)

GDYNIA

„ATLANTIC" — „Zaręczyny Koryny Schmidt" (16.30, 18.30, 20.30)
„GOPLANA" — „Trójka trefl" (16, 18, 20)
„WARSZAWA" — „Wilhelm Tell" (16, 18, 20)
„PROMIEŃ" w Chylonii — „Ostatni etap" (18, 20)
„FALA" na Grabówku — „Przysięga" (17, 19.30).
„NEPTUN" w Orłowie — „Kulisy ringu" (18, 20)
FOTOPLASTIKON — Gdynia, ul. Władysława IV 28 — „Praga".

POGOTOWIE RATUNKOWE

GDAŃSK - WRZESZCZ

tel. 4-10-00 — Grunwaldzka 2.
Doraźna Wieczorna Pomoc Dziecięca Wrzeszcz, Konarskiego 1 — czynne codziennie od godz. 18 do godz. 21 z wyjątkiem niedziel i świąt.

APTEKI

od dn. 23 do 29 VIII

Gdańsk, ul. Łąkowa 16
Gdańsk — Nowy Port, ul. Na Zaspy 30a — stały dyżur
Gdańsk - Oruniа, ul. Jedności Robotniczej 111 — stały dyżur
Wrzeszcz, Pl. Wybickiego 18
Sopot, ul. Rokossowskiego 21
Orłowo, ul. Bohaterów Stalingradu 66 — stały dyżur
Gdynia, Skwer Kościuszki 22
Gdynia — Grabówek, ul. Czerwonych Kosynierów 137 — stały dyżur.

WYSTAWY

Muzeum Pomorskie w Gdańsku otwarte codziennie (za wyj. poniedziałków) od godz. 10 do 15, w niedziele od 10 do 18.

Wystawa amatorów plastyków Zw. Zaw. Pracowników Żeglugi otwarta w lokalu przy ul. Rokossowskiego 29 w Sopocie, codziennie od godz. 8 do 18.

Wystawa obrazów Stanisława Kamockiego pt. „Krajobraz ziemi krakowskiej i Podhala", otwarta w pawilonach przy molo w Sopocie w godzinach od 10 do 20.

Wystawa Polskiej Sztuki Ludowej otwarta w pawilonie wystawowym przy molo w Sopocie.

Wstęp na wszystkie wystawy bezpłatny.

Robert Martin 97)

Misja kapitana Kima

Taki podział ról nie spodobał się malarzowi Emi. Artysta poczuł się zepchnięty na dalszy plan i niesłusznie obrażony. Właściwie dlaczego jemu nie powierzono oryginałów? Nie miał odwagi postawić tej sprawy jasno, lecz półsłówkami dawał zebranym do zrozumienia, że czuje się tym bardzo urażony. Starzec początkowo chciał pominąć milczeniem tę kwestię, lecz później uznał za stosowne uzasadnić swą decyzję. Począł tłumaczyć malarzowi, że jego punkt widzenia nie jest słuszny. Nikt nie zamierzał obrazić go. Najtrudniejsza część zadania została dlatego powierzona Kimowi, ponieważ posiada on za sobą długoletnią działalność konspiracyjną, doświadczenie wojskowe i doskonale zna północną część kraju.

— Jeżeli ty — kończył Starzec, zwracając się do malarza — masz poważniejsze argumenty na obronę swego stanowiska, że tobie należy powierzyć oryginały dokumentów, powinieneś je przedstawić i udowodnić nam, że popełniamy błąd.

Emi tylko na wpół był przekonany, lecz nie mogąc nic przeciwstawić słusznej argumentacji Starca, odniósł się do całej sprawy w swój zwykły, ironiczny sposób. Jednakże po dłuższej dyskusji doszedł do przekonania, że nie powinien był gniewać się na Starca i stanowisko jego uznał za słuszne.

Kim i Gia Vir pozostali sami. Podczas zebrania Kim mówił bardzo mało. Od czasu do czasu pytał tylko o wyjaśnienia niektórych szczegółów swego zadania. Gdy Emi i Pao żegnali się ze Starcem, chciał wyjść również, lecz Gia Vir zatrzymał go, mówiąc:

— Może chcesz tu zostać? Nocuję tutaj i ty także mógłbyś się przespać.

— Zostań tutaj namawiał Starzec, pokazując mu w kącie wolne posłanie.

— Dobrze — zgodził się wreszcie Kim i usiadł przy stole. Wygląd jego zdradzał, jak bardzo był zmęczony i zniechęcony. Wiedział, że Starzec martwi się tym, nie mógł jednak przezwyciężyć się i udawać ożywionego. Poza tym obawiał się trochę rozmowy z nim.

Cóż jeszcze miał mu powiedzieć, przecież Starzec nie rozumie zupełnie jego stanu. Prosić o pozostanie w Seulu, żeby kto inny pojechał z dokumentami na północ? Sam rozumiał, że taka prośba byłaby niewłaściwa. Odrzuciłby taką możliwość, nawet gdyby Gia Vir wystąpił z nią z własnej inicjatywy.

Przez chwilę obowiał się, że może właśnie w tym celu Starzec poprosił go, ażeby pozostał razem z nim.

Wszystko buntowało się w nim przeciwko sytuacji, w jakiej się znalazł.

W momoncie gdy kobieta, którą kocha, wpadła w ręce nieprzyjaciela, on jest zmuszony oddalić się ze stolicy i to kto wie na jak długo.

— Czy ufasz towarzyszom? — spytał go poprzedniego wieczora Starzec. W innych okolicznościach uznałby to pytanie za retoryczne, dziś natomoast treść jego ciążyła mu nieznośnie.

— Janana jest patriotką, którą trzeba ratować — mówił także Starzec — lecz Janana jest również kobietą, którą kocham — tymi słowami dokończył wtedy Kim rozpoczęte przez Starca zdanie. Czuł, że jego pragnienie pozostania w Seulu nie jest słuszne.

— No, dobrze myślał — wprawdzie to jest ukochana przeze mnie kobieta, ale czymże ona jest dla innych towarzyszy?

— Towarzysze wiedzą, że Janana jest patriotką jedną z wielu, a uczucia osobiste Kima nic ich nie obchodzą. A ileż to innych osób znajduje się tej samej co Kim sytuacji? Ile osób opłakuje osadzonych w tutejszych więzieniach swych najbliższych, rekrutujących się również z patriotów?

Drażniły go te natrętne myśli, wciąż krążące dookoła tego samego problemu, a nie mógł się od nich uwolnić ani na chwilę.

Zapalił papierosa i przyglądał się Starcowi, który z uwagą czytał jakieś papiery. Gia Vir nie przerywał swej pracy, co potęgowało jeszcze w Kimie uczucie samotności i skazywało go na rozmyślania. Odpychając od siebie natrętne myśli, zrozumiał nagle, że są one samoobroną przed prześladującą go wizją Janany poddawanej torturom. Wyobrażał sobie jej ciało, jej twarz, ręce i zielone oczy. Widział ją idącą z podniesioną głową i spadającym na czoło swawolnym lokiem.

Wśród nowych książek

Krosna kortowe *)

Włókniarze otrzymują nową pomoc naukową, ułatwiającą pracę. Pomocą tą jest tomik „Biblioteki włókniarza"*), przynoszący w swej treści polski przekład pracy specjalistów radzieckich M. S. Borodowskiego i I. I. Lenczewskiej pt. „Budowa i obsługa krosien kortowych".

Praca podzielona jest na cztery części, które omawiają kolejno ogólne wiadomości o tkaninie i krośnie, urządzenie i pracę mechanizmu krosna kortowego, produkcje tkanin wełnianych o splocie złożonym, wreszcie organizację pracy tkacza.

Książka przeznaczona jest dla tkaczy zatrudnionych w przemyśle wełniarskim, którzy pragną uzupełnić swe wiadomości fachowe w zakresie techminimum. Stanowi ona jednocześnie doskonałą pomoc dla podmistrzów w tkalniach i dla uczniów szkół zawodowych. Układ książki przejrzysty, ilustracje czytelne. Nowa pozycja wydawnicza PWT spotka się na pewno z uznaniem zainteresowanych. (m)

*) M. S Borodowski i I. I. Lenczewska — Budowa i obsługa krosien kortowych. Państwowe Wydawnictwa Techniczne. „Biblioteka włókniarza". Warszawa 1952 r. Str. 166. Nakład 1500 egz. Cena egz. 19 zł.

SPORTOWIEC BAŁTYCKI

Dobre wyniki żołnierzy-sportowców w spartakiadzie WP

Na stadionie WP w Warszawie odbyło się 20 bm. uroczyste otwarcie Letniej Spartakiady Wojska Polskiego.

Naa uroczystość przybyli: wiceminister Obrony Narodowej, Szef Sztabu Generalnego WP — gen. broni **Władysław Korczyc**, wiceminister Obrony Narodowej, Szef Głównego Zarządu Politycznego WP — gen. bryg. **Marian Naszkowski**, generałowie i starsi oficerowie WP.

W przemówieniu do zawodniczek i zawodników — przodujących sportowców Ludowego Wojska Polskiego, gen. Korczyc stwierdza m. in.: „Wcielając w życie postanowienia Biura Politycznego KC PZPR, oraz wypełniając rozkazy min. obrony narodowej, Marszałka Polski Konstantego Rokossowskiego, Ludowe Wojsko Polskie osiąga coraz wspanialsze sukcesy w dziedzinie upowszechniania i rozwoju kultury fizycznej.

Gen. Korczyc serdecznie pozdrawia zgromadzonych sportowców, życząc im jak najlepszych osiągnięć ku chwale naszego wojska i naszej Ludowej ojczyzny, po czym w imieniu ministra obrony narodowej Marszałka Polski Konstantego Rokossowskiego dokonuje otwarcia Letniej Spartakiady W. P.

Następuje uroczysty moment wciągnięcia na maszt flagi narodowej. Do masztu podchodzą: zasłużony mistrz sportu Gremlowski, zasłużony mistrz Sportu Adamczyk i wicemistrzyni Polski w rzucie oszczepem Dobrzycka. Przy dźwiękach Hymnu Narodowego zasłużony mistrz sportu Gremlowski wciąga flagę na maszt.

Uroczystość kończy defilada ponad tysiąca uczestników Spartakiady, których prowadzi mistrz WP, lekkoatleta **Żochowski.**

Doskonała postawa sportowców - żołnierzy wywołuje huczne oklaski publiczności.

* * *

Z uzyskanych wyników do najlepszych należą rezultaty w skoku w dal mężczyzn, w którym trzech zawodników przekroczyło 7 m. Zwycięzcą w tej konkurencji, rekordzista Polski — Grabowski z Krakowa uzyskał wynik 7.30. W skoku wzwyż kobiet Ilg wyrównała po raz drugi rekord WP — 140 cm. Mimo ciężkiej bieżni w biegu na 5.000 m. i 800 m. mężczyzn osiągnięto wyniki znacznie lepsze od zeszłorocznych.

W drugim dniu Spartakiady w konkurencjach lekkoatletycznych rozegrano finał biegu na 100 m. mężczyzn i kobiet, rzut kulą i skok wzwyż mężczyzn oraz rzut granatem kobiet. Obok konkurencji lekkoatletycznych rozegrano spotkanie koszykówki i siatkówki mężczyzn i kobiet oraz trzy mecze piłkarskie. Na strzelnicy w Rembertowie rozgrywane są konkurencje strzeleckie. Na pływalni CWKS rozpoczęły się zawody pływackie.

Program radiowy

SOBOTA — 23. VIII. 1952 r.

6.00 — Gimnastyka. 6.10 — Kalendarz Rad. 6.15 — Kom. PIHM. 6.16 — Omówienie progr. 6.17 — Uwaga PGR. 6.30 — Dziennik. 6.50 — Muzyka. 7.50 — Stan pog. 7.55 — Wiad. poran. 8.00 — Muzyka. 8.20 — Serwis CZRM. 8.30 — Aud. dla kolonii i obozów. 11.35 — Komunikaty i muzyka. 11.45 — Głos mają kobiety. 11.57 — Sygnał czasu. 12.04 — Dziennik. 12.15 — Fragmenty z optki. „Baron Cygański" 12.30 — Aud. dla wsi. 12.45 — „Na swojską nutę". 13.15 — Kom. PIHM. 13.16 — Muzyka. 13.20 — Koncert. 14.00 — Powt. Dzien. 14.11 — Program dnia. 14.15 — Koncert. 14.40 — Przegląd prasy literackiej. 14.50 — Duet fortep. 15.09 Kom. o st. wód. 15.10 — Aud. literacka. 15.30 — Aud. dla dzieci. 16.00 — Muzyka symf. 16.20 — „Przy muzyce o sporcie". 16.40 — Muzyka. 17.00 — Wiad. popołudn. 17.15 — Pieśni i muzyka. 17.45 — Nowości poetyckie. 18.00 — Koncert. 18.30 — Muzyka tan. 18.50 — Rep. ośw. 18.50 — Aud. satyr. „Wiosłem po bałwanach". 19.15 — Godz. Przegl. Wyd. 19.30 — Muz. i aktual. 20.00 — „Przy sobocie po robocie". 20.58 — Kom. PIHM. 21.00 — Dziennik. 21.26 — Wiad. sport. 21.30 — Sonata L. v. Beethovena. 22.00 — Ramotka „Salon literacki". 22.20 — Rep. z Wyścigu Kol. Dookoła Polski. 22.30 — Muz. tan. 23.10 — „Na dobranoc". 23.50 — Ost. wiad. 24.00 — Hymn i koniec aud.

Najlepsi kolarze — pocztowcy w eliminacjach wojewódzkich w Gdańsku

W niedzielę 24 bm. rozegrany zostanie na dystansie 30 km. **wyścig kolarski z udziałem najlepszych zawodników — pocztowców z całego województwa gdańskiego.**

Kolarze ci zostali wyeliminowani z wyścigów na szczeblu powiatowym, jakie odbyły się ubiegłej niedzieli. Czterech najlepszych kolarzy — pocztowców z każdego obwodu walczyć będzie o prawo udziału w mistrzostwach centralnych, jakie odbędą się w niedzielę 31 bm. w Warszawie na zakończenie Wyścigu Dookoła Polski.

Jutro o godz. 9 rano start honorowy sprzed siedziby Dyrekcji Poczt i Telekomunikacji przy ul. Bojowców w Gdańsku, o godz. 10 nastąpi start ostry z ul. Elbląskiej.

Z mistrzostw świata w Moskwie

W czwartym dniu mistrzostw świata w siatkówce rozgrywanych w Moskwie siatkarze polscy grali z Bułgarami, zwycięstwo odnieśli Bułgarzy 3:0.

Porażka z Bułgarami zadecydowała o tym, iż Polacy nie weszli do finału, lecz walczyć będą o miejsce od 7 do 11.

Pływacy na start!

W dniu 24 bm. odbędą się w całej Polsce korespondencyjne pływackie mistrzostwa Polski. Na Wybrzeżu mistrzostwa rozegrane zostaną na basenie na Polance Redłowskiej w Gdyni.

Organizatorem mistrzostw dla trójmiasta jest sekcja pływacka Kolejarza PMH. Zgłoszenia należy kierować do dnia 23 bm. na adres sekretariatu Kolejarza w Gdyni, ul. 10 Lutego 35, lub składać osobiście w godzinach popołudniowych na basenie.

Pojedynek dwóch „Kolejarzy" w mistrzostwach II Ligi

W niedzielę 24 bm. o godz. 16.30 na stadionie Budowlanych we Wrzeszczu spotkają się w ramach rozgrywek **o mistrzostwo II Ligi drużyny piłkarskie Kolejarzy z Bydgoszczy i Gdańska.**

Drużyna gdańska już od dłuższego czasu nie może odnaleźć swojej dawnej formy. **W dotychczasowych spotkaniach gdańszczanie mimo dobrej gry w polu ponosili porażki. Przyczyniała się do tego niudolność strzałowa napastników.**

W niedzielnym spotkaniu piątka ataku gdańskich kolejarzy powinna dać z siebie wszystko, pamiętając przy tym o tym, że najskuteczniejszą bronią w tym spotkaniu będzie jak największa ilość oddanych na bramkę przeciwnika, celnych strzałów.

Drużyna gdańskiego Kolejarza wystąpi w jutrzejszym spotkaniu w następującym składzie:

Glander, Bielecki, Katulski, Chalewczyński, Szyndler, Morawski II, Kruża, Słowiński, Jaworski, Maj, Duraj (Gdaniec). A więc, miłośnicy piłkarstwa na Wybrzeżu winni być jutro świadkami zaciętej walki piłkarzy gdańskiego Kolejarza o polepszenie swej sytuacji w tabeli rozgrywek II Ligi.

Jeszcze jeden sukces polskich szachistów

W dalszym ciągu trwającej w Helsinkach olimpiady szachowej drużyna polska odniosła jeszcze jedno zwycięstwo. Szachiści polscy zwyciężyli tym razem Holandię 2,5:1,5. Tarnowski wygrał z van Schelpiegiem, Pytlakowski przegrał z Donnerem, Plater zremisował z Cortleverem, a Grynfeld wygrał z Barendregtem.

Z naszego OBSERWATORIUM

Cios z bratniej ręki

„Oddali" Adenauerowi Wrocław i Szczecin. „Dołożyli" potem z dobrego serca Łódź i Katowice. „Zrzekli się" pokornie dostępu do morza. Ale wciąż jednak nie mają jeszcze pewności, czy za tydzień lub dwa nie zostaną „zredukowani", czyli wyrzuceni na nowojorski bruk.

Mówimy, rzecz jasna, o Andersach i Mikołajczykach, przywódcach tzw. emigracji polskiej na Zachodzie. W miarę bowiem, jak rozwija się przyjaźń USA z hitlerowskimi generałami, blednie gwiazda Andersów, jako ordynansów USA od spraw agresji. Odwetowcy niemieccy, liżący swe siniaki pod czułą opieką Ridgway'a, stają się coraz bardziej butni i energiczni. Ostatnio zaczęli wołać, że emigracja nie przedstawia „żadnej wartości politycznej ani ideowej", że szkoda lokować w nią pieniądze, że jedynie oni — hitlerowcy z „doświadczeniem"— zdolni są wprowadzić „nowy ład" we Wschodniej Europie po myśli Amerykanów.

„W Ameryce — pisze np. w tonie ostrego potępienia zachodnio-niemiecka gazeta „Koelnische Rundschau" — odbywa się „wskrzeszanie do życia politycznych mumii".

A mumie te „rozwijają ożywioną, gorączkową działalność". Po co? Trizońscy konkurenci Mikołajczyków do łask i dolarów amerykańskich stwierdzają, co prawda z ironią, że „dla prowadzenia" „zimnej wojny", przydaje się różnokolorowa mieszanka wschodnio europejskich reprezentantów". Ta jednak niepachnąca mieszanka grupuje się w Ameryce z przyczyn bardzo przyziemnych.

„Amerykanie — czytamy w omawianym artykule — opłacają poważne zastępy specjalistów i donosicieli, rekrutujących się z wszystkich narodowości wschodnio-europejskich".

Te dolary właśnie, zdaniem odwetowców hitlerowskich, wyrzucane są w błoto. Po co bowiem ożywiać emigracyjne trupy, skoro nie są one zdolne do zaprowadzenia żadnego „nowego ładu", ponieważ — jak stwierdza „Koelnische Rundschau" — „emigranci są ze sobą pod każdym względem skłóceni".

Z wynurzeń zachodnio-niemieckiej gazety wynika, że Zalescy, Komorowscy i Mikołajczykowie nie potrafili, mimo wielkich wysiłków, pozyskać sobie zaufania sojuszników z Bonn. Przypomina to historię umizgów Piłsudskiego i Becka do hitlerowców przed wrześniem 1939 r.

Cóż mają czynić zwietrzałe mumie emigracyjne? Dolary coraz wyraźniej ciążą w stronę „doświadczonych" specjalistów od hitlerowskiego „nowego ładu". A wkład emigracji do tego „ładu", wkład w postaci wielkodusznego „zrzeczenia się" połowy ziem polskich, nie zyskał jakoś uznania w oczach odwetowców bońskich.

Ciężki to cios, bo bratnią wymierzony ręką. Gorzkie słowa, bo pochodzą z ust przyjaciół, na których przywódcy emigracyjni liczyli w swych marzeniach o powrocie do dygnitarskich foteli w „integrowanej" przez hitlerowców Europie.

A. RUMIAN

FACHOWCY POSZUKIWANI

Kierownika sklepu spożywczego w Pruszczu Gdańskim, zatrudni natychmiast Wojewódzkie Przedsiębiorstwo MHD. Warunki do omówienia w biurze przedsiębiorstwa w Gdańsku, ul. Stągiewna 21/22. 1103-K.

Kierownika technicznego i kierownika warsztatu mechanicznego, oraz mechaników na silniki kutrowe, przyjmie natychmiast Spółdzielnia Pracy Rybołówstwa Morskiego „Gryf" we Władysławowie. Zgłoszenia osobiste lub pisemne kierować pod wyżej wskazany adres. Informacji telefonicznych udzieli Sekcja Kadr Wielka Wieś 59. 1098-K.

Komenda Straży Obiektów Portowych zatrudni natychmiast **kobiety w charakterze strażników portowych** w Gdańsku i Gdyni. Warunki uposażenia w/g umowy Straży Obiektów Portowych i umundurowanie.
Warunki przyjęcia: 1. Wykształcenie od 5 klas szkoły podstawowej, 2. Zaświadczenie lekarskie 3. Wiek do 35 lat. Podania wraz z życiorysem składać w Komendzie Straży Obiektów Portowych Gdańsk, ul. Wały Piastowskie do dnia 5. IX. 1952 r. 1109-K.

OBWIESZCZENIA

Miejski Zarząd Budynków Mieszkalnych m. Sopotu podaje do wiadomości wszystkim mieszkańcom m. Sopotu, że na mocy uchwały Rady Miejskiej z dnia 11. VIII. 1952 r. zostają wprowadzone świadczenia zryczałtowane do komornego z mocą obowiązującą od 1 lipca 1952 r. w/g następujących stawek i kategorii lokali:

1) Podstawą do obliczania świadczeń ubocznych za wyjątkiem zużycia wody stanowi 1 m kw. powierzchni użytkowej lokalu mieszkalnego lub użytkowego wraz z pomieszczeniami ubocznymi jak: kuchnia, przedpokój, łazienka, ubikacja itp.
2) Zryczałtowaniu podlegają następujące świadczenia:
   a) wynagrodzenie dozorcy łącznie ze sprzętem i ubezpieczeniem,
   b) oświetlenie klatki schodowej,
   c) wywóz śmieci i oczyszczenie,
   d) czyszczenie kominów,
   e) konserwacja i drobny remont.
3) Zryczałtowane świadczenia uboczne pobierane będą miesięcznie z góry, łącznie z należnościami za komorne względnie czynsze dzierżawne w/g następujących stawek:
   a) dla lokali o pełnym wyposażeniu technicznym posiadających c. o. za 1 m. kw. zł 0,55,
   b) dla lokali o pełnym wyposażeniu technicznym bez c. o. za 1 m. kw., zł 0,45,
   c) dla lokali niemających pełnego wyposażenia technicznego za 1 m. kw., zł 0,40,
   d) dla lokali znajdujących się na strychach — suterynach za 1 m. kw., zł 0,35,
   e) dla wszystkich lokali wymienionych w pkt. a, b, c, d o ile nie korzystają z usług dozorcy, obniża się za 1 m. kw. zł 0,10 o ile nie korzystają z oświetlenia klatek schodowych obniża się za 1 m. kw., zł 0,02.

Przypomina się, że czynsze i świadczenia winne być wpłacane przez lokatorów do dnia 8-go każdego bieżącego miesiąca z góry u odnośnych administratorów.

Równocześnie wyjaśnia się, że opóźnienie dania do wiadomości niniejszej uchwały mieszkańcom m. Sopotu, nastąpiło z przyczyn od nas niezależnych. 1106-K

DYREKCJA MZBM

OGŁOSZENIA DROBNE

SPRZEDAŻ

SPRZEDAM motocykl 500, stan dobry. Sopot, Wybickiego 38, godz. 18 — 19. 1114-K.

SPRZEDAM adapter, wózek sportowy, zegarek męski ręczny. Wrzeszcz, Strakowskiego 7—2 (boczna Kościuszki). 795-P.

SAMOCHÓD „Nasch" Ambasador, 6 cylindr. z instalacją na gaz płynny w stanie b. dobrym, sprzedam. Wiadomość: tel. 11-43. 3240-G.

SPANIOLA dwuletniego, rasowego, sprzedam. Gdynia, Krasickiego 36 m 2. 3232-G

SYPIALNIĘ jasną — nowoczesną, sprzedam. Oferty: „Dziennik Bałtycki" Gdynia pod „Nowoczesna". 3241-G.

USU 250 czterotakt. 500 km po generalce oraz motor zapasowy, sprzedam pilnie 6.000, **FILUK,** Sopot Grunwaldzka 28. Przed południem, tel. 44-95. 3248-G.

OKAZJA. Parcele budowlaną 1500 mtr. 40.000 sprzedam. Biuro, Gdynia, Sieroszewskiego 6. 3249-G.

DOMEK czteroizbowy, centralne, ogród 32.000 sprzedam. Biuro, Gdynia Sieroszewskiego 6. 3250-G.

TECHNOZBYT. Gdynia ul. Świętojańska 96. Tel. 5403. Posiada windy kuchenne, elewatory węglowe, wszelkiego rodzaju artykuły i urządzenia elektrotechniczne, silniki, wyłączniki, rozruszniki; hydrauliczne, sprzęt melioracyjny, gudron, lepik, szczeliwa różne. 3251-G

SPRZEDAM parę koni i wóz ogumiony, Gdynia, tel. 47-16 3255-G.

SYPIALNIĘ w dobrym stanie sprzedam. Wiadomość: Gdynia, Podlaska 9.

SPRZEDAM konia z wozem ogumionym. Gdynia, Cisowa, ul. Śliwkowa nr. 2. 3257-G.

WÓZKI dziecięce głębokie, oraz sportowe wzór czeski, na grubych gumach poleca „Meblostal", Gdynia, Abrahama 22. 3261-G

SPRZEDAM reduktor dwustopniowy, nadający się do potrzeb w rolnictwie. Otomin, gm. Łostowice. Grabowski. 3386-G.

KUPNO

MOTOCYKL „Jawa" 250 w dobrym stanie kupię. Zgłoszenia Wrzeszcz, Danusi 2 a, Zawadzki od godz. 16.00. 3387-G.

KUPIĘ wózek czeski głęboki, lub zamienię na składaną sportówkę. Gdynia, Olsztyńska 20 m. 2. 3254-G.

KUPIĘ lub wydzierżawię domek — barak, plac w Gdyni, względnie okolicy. Oferty: „Dziennik Bałtycki" Gdynia pod „20.000". 3219-G.

LOKALE

ZAMIENIĘ 2 pokoje z kuchnią, komfort, w pierwszorzędnym stanie w Częstochowie na podobne Orłowo, Gdynia, Oliwa. Zgłoszenia Gdańsk, ul. Zawiślak 1—2, m. 4. 3328-G.

ZAMIENIĘ pokój z używalnością kuchni na pokój, kuchnię. Sopot, Stalina 742 m. 2. Zwrócę koszty remontu. 793-P.

SAMODZIELNY bardzo duży pokój, Gdynia, Komandorska 36 m. 1. zamienię na 2 pokoje z kuchnią, trójmiasto. Zwrócę koszty remontu. 3218-G.

POSZUKUJĘ pokoju na udzielanie lekcji 2 razy tygodniowo. Oferty „Dziennik Bałtycki", Gdynia pod 3259. 3259-G.

SAMODZIELNE 2 pokoje z kuchnią, z wygodami. Szczecin, ul. Żółkiewskiego 4 m. 10, zamienię na pokój z kuchnią trójmiasto. 3235-G

DWA POKOJE z kuchnią. z wygodami, w centrum Gdyni, zamienię na podobne inne. Oferty „Dziennik Bałtycki", Gdynia pod „Świętojańska". 3234-G.

ZAMIENIĘ w Sopocie 2 duże pokoje, własna kuchnia, w wspólnym mieszkaniu, na samodzielne mieszkanie jednopokojowe. Oferty „Dziennik Bałtycki" Gdynia „160" 803-P.

ZAMIENIĘ 2 duże pokoje, ewentualnie 3, kuchnia, wygody, na dwa mniejsze, samodzielne. Sopot, Poste restante pod Jan. 3245-G.

POKÓJ z kuchnią, wygodami, Gdynia - Grabówek, Kalksztajna 13 m. 31, zamienię na 2 pokoje z kuchnią Gdynia lub Orłowo. 3260-G.

ZAMIENIĘ trzy pokoje Wrzeszcz, na dwa pokoje centrum Gdyni. Gdynia tel. 14—13. godz. 8—15-tej 3392-G.

ZAMIENIĘ 2 pokoje, kuchnia, łazienka, etażowe, Wrzeszcz, Grunwaldzka 138 6, na podobne Oliwa, Wrzeszcz, od 18—20. 3395-G

ZAMIENIĘ mieszkanie 3 pokoje z ogródkiem górny Sopot, 23 Marca 70 I p. na dwa pokoje z kuchnią w centrum Sopotu lub Wrzeszcza, okolice Jaśkowej Doliny. od godz. 16-tej. 3398-G

WOLNE POSADY

POTRZEBNA pomoc domowa od zaraz. Zgłaszać Sopot, Białkowskiego 16 a/1. 802-P.

POTRZEBNA pomoc domowa od zaraz, Sopot, Krasickiego 10—1. 800-P.

POSZUKIWANIE PRACY

PORTIERSTWO mieszkaniem przyjmie małżeństwo bezdzietne, Januszkiewicz, Bydgoszcz, Bielicka 16/3. 1105-K.

„SPÓLNOTA PRACY"
SPÓŁDZIELCZA ORGANIZACJA ZBYTU DROBNEJ WYTWÓRCZOŚCI
w Warszawie
Oddział Wojewódzki w Gdańsku
zawiadamia, że z dniem 31 sierpnia kończy się sprzedaż ratalna odzieży w sklepach:

Sklep Nr 3. Gdańsk Elżbietańska 10/11
„ „ 5. Tczew Plac Wolności 9
„ „ 7. Starogard Chojnicka 9
„ „ 9. Gd.-Orunia Podmiejska 17
„ „ 10. Gdynia Świetojańska 68
„ „ 17. Elbląg 1-go Maja 34
„ „ 19. Kwidzyń Braterstwa Narodów 20
„ „ 33. Kościerzyna Pl. 1-go Maja 20
„ „ 44. Gdańsk Długa 2/3
„ „ 47. Sopot Plac Wolności 7/9
„ „ 49. Gd. - Wrzeszcz Grunwaldzka 68
1096-K

KUCHARKA wykwalifikowa na poszukuje posady. Oferty pod „Samotna" Gdynia, „Dziennik Bałtycki". 3247-G.

ZGUBY

ZGUBIONO kartę meldunkową wydaną przez Prez. MRN Łeba na nazwisko Pinkus Michał. 799-P.

ZGUBIONO kartę meldunkową, pokwitowanie na dowód osobisty na nazwisko Nagórski Stanisław. 3242-G

ZGUBIONO karte meldunkową na nazwisko Maciejewski Władysław. 3246-G.

KONIECZNA Józefa, zamieszkała Jantar gm. Stegna zgubiła kartę meldunkową, wydaną przez GRN Czerno. 3390-G.

ZGUBIONO karte rybacką, wydaną przez MUR Gdynia na nazwisko Rożek Władysław. 3391-G.

ZGUBIONO legitymację Zw. Zaw. na nazwisko Kasperowicz Michał, Warszawa, Filtrowa 63 m. 34. 3393-G.

ZGUBIONO karte meldunkową oraz poświadczenie złożenia ankiety na dowód osobisty, na nazwisko Kasperowicz Zuzanna, Warszawa, Filtrowa 63 m. 34. 3394-G.

WOŹNIAK Leszek, Gdańsk-Brzeźno, Sternicza 9, zgubił przepustkę Stoczni Gdańskiej, karte meldunkową, pokwitowanie zdania ankiety. 3396-G.

NAUKA

TAŃCÓW towarzyskich komplet rozpoczynam 25 sierpnia. Zapisy Wrzeszcz, Pilecki 4, dojście Morską. 3144-G.

MASZYNOPISANIE, angielski, niemiecki, Wrzeszcz, Szymanowskiego 27/1. Zgłoszenia wtorki, piątki 17—20. 3244-G.

UDZIELAM lekcji niemieckiego, angielskiego oraz stenografii polskiej, angielskiej w Gdyni i Sopocie, Sopot, Fiszera 2 m. 1. 3258-G.

TRZYMIESIĘCZNA, nowoczesna korespondencyjna nauka księgowości. Łódź — skrytka 163. 1013-K.

RÓŻNE

ZGUBIONO siatkę nylonową, zawierającą okulary, wieczne pióro, saszetkę. Zwrot wynagrodzę. Wasowskiego 9/1. Malinowska. 808-P.

ZGINĄŁ pies wilk szary, odprowadzić za nagrodą. Mały Kack, Płocka 5a m. 1. 3243-G.

W pierwszą bolesną rocznicę śmierci naszego najukochańszego męża, ojca, teścia i dziadka

ś. † p.

BOLESŁAWA DRYGALSKIEGO

odprawiona będzie dnia 25. VIII. 1952 r. o godz. 8 rano Msza św. żałobna w kościele Najświętszej Marii Panny w Gdyni, na którą zapraszą życzliwych pamięci Zmarłego

3279-G. RODZINA

TABELA WYGRANYCH
4 Krajowej Loterii Pieniężnej

1 dzień ciągnienia IV rzutu

Wygrane po 20000 zł padły na Nr Nr 54515 67434 101206 110936.

Wygrane po 10000 zł padły na Nr Nr 10490 27414 70196 134741 139850.

Wygrane po 5000 zł padły na Nr Nr 24546 73369 82649 91404 103751 107977 118219 141130.

Wygrane po 2000 zł padły na Nr Nr 16000 27368 28950 31579 32019 37730 44527 46776 54407 56067 59356 78077 91295 94651 97805 99733 111428 114552 117941 118044 119615 126502 127182 127394 141741 149950.

Wygrane po 1000 zł padły na Nr Nr 6763 8790 15581 15943 18318 18586 20023 22561 26349 28487 28712 35567 35623 36766 37544 43184 43391 44339 52822 54383 55744 58297 59025 59616 61977 68943 70761 71476 73652 74776 75316 76553 78483 80639 92327 97760 97988 98120 104838 106569 112916 113546 114986 124122 125685 125819 126275 127241 128284 131730 133383 134644 135195 135555 136853 137353 144363 144718 146589 146936.

Wygrane po 400 zł padły na Nr Nr 451 4143 7569 7968 9697 9709 9839 11525 14569 14827 16664 17182 17726 20226 22334 23387 26850 27582 27954 30046 30749 31961 32918 37779 37836 38774 42318 42397 42449 43655 44570 44599 45263 46585 48788 52680 53188 53749 54951 55419 56198 57046 58203 58823 60953 61881 62581 63230 64208 64514 70001 70637 71966 74574 74828 75720 76538 77832 79905 81468 82701 82914 83731 85021 86721 87201 90177 90399 93207 93251 96075 103102 103400 106878 107172 109100 109704 111829 113603 114154 117577 118285 119327 120069 120805 121253 121811 126933 127583 130636 135211 135322 136227 137556 137921 141056 141291 143708 145623 145834 146288 147682

Zamówienia i wpłaty na prenumeratę „Dziennika Bałtyckiego" przyjmują wszystkie urzędy pocztowe oraz listonosze. — Cena prenumeraty: miesięczna 6 zł 5 gr, kwartalna 12 zł 15 gr, półroczna 24 zł 30 gr, rocz- [illegible] zł 60 gr. — „Dziennik Bałtycki" można nabyć we wszystkich punktach sprzedaży dzienników i czasopism.

W-3-11780 — zam. 2791 Druk. GZG „Dom Prasy" — Gdańsk